

Sąd dał wiarę oprawcy

18 listopada 2011

To niewyobrażalne! Brutalnie skatowany przez policjanta uczestnik Marszu Niepodległości został w trybie przyspieszonym skazany za... pobicie funkcjonariusza.

Dziennikarze „Gazety Polskiej Codziennie” jako pierwsi dotarli do pobitego przez policjanta w cywilu uczestnika Marszu Niepodległości. Film z Danielem Klocem bitym i kopanym w twarz umieszczony przez jednego z blogerów w sieci zbulwersował Polaków. Na wideo widać idących spokojnie kilkoro młodych ludzi. Wśród nich jest Kloc, który wraz z kolegami przyjechał do Warszawy z Obornik Śląskich, by uczcić Święto Niepodległości. Gdy grupa wracała już z Placu Konstytucji do autokaru, pojawili się policjanci w cywilu, którzy rzucili się na nich.

Mężczyzna przebywa na zwolnieniu lekarskim. Jest z zawodu kierowcą. Jego szef boi się posadzić go za kółkiem.

– Przyjechałem na marsz, bo dużo o nim słyszałem. Chciałem zobaczyć jak wygląda. Zachowywałem się spokojnie. Nikogo nie atakowałem. To policjanci rzucili się na nas. To co widać na filmie w internecie to prawda – powiedział nam Kloc. – Gdy usłyszałem krzyk „Stać! Policja!” zatrzymałem się – wyjaśnił. – Wtedy policjant w cywilu dopadł do mnie, obezwładnił gazem i bił po całym ciele – relacjonował Kloc.

Po odwiezieniu na komisariat mężczyznę sądzono w trybie przyspieszonym. Sąd nie usłuchał wyjaśnień pobitego. Dał wiarę zeznaniom funkcjonariusza, który bił Kłoca i innym policjantom, którzy nie wiedzieli, że zdarzenia nagrywał jeden z blogerów. Sąd nie uwzględnił prośby Kłoca o uwzględnienie nagrań z monitoringu. Skazał mężczyznę na 3 miesiące bezwarunkowego pozbawienia wolności za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza.

Dziennikarze „Gazety Polskiej Codziennie” o sprawie rozmawiali też z kolegą Kłoca, Michałem, który również był na Marszu Niepodległości w Warszawie i nie kryje swego oburzenia na policję. – Jest bezkarna. A ludzie i bez tego są rozgoryczeni tym, co się dzieje w kraju – dodał.

Autorzy: Wojciech Mucha, Maciej Marosz

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl